

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 30 marek.

CENA PRENUMERACY:

W mieście miesięcznie Mk. 900.
7 odnośniami do domu 1000.
Na prowincji 1200.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pracowniczej, wszystkie komunikaty instytucji państwowych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W Białymstoku

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4, tel.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 8 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrajowych o 100 proc. drożej.

Cena P. K. O. Nr 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

Reklama świetlna

Codziennie w ogrodzie miejskim ks. Józefa Poniatowskiego wyświetlane będą ogłoszenia firm miejscowych i zamiejscowych.

Abonamenty miesięczne i na cały sezon.

Zamawiać ogłoszenia w redakcji „Dzien. Biał.” Rynek Kościuszki nr. 1 codziennie od g. 10 do 2 po poł.

BIAŁYSTOK.

Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża

urządzając w dniu 11, 12 i 13 maja r. b. zbiórkę fantów na loterię, mającą się odbyć w „Tygodniu Czerwonego Krzyża”, zwraca się z apelem do Wszystkich bez wyjątku firm, sklepów oraz mieszkańców o składanie na ten cel ofiar w naturze.

Księgarnia Iberskiego

Grodno, ul. Dominikańska 31.

Otrzymała na skład ostatnie nowości wydawnicze literatury polskiej. Posiada wielki wybór nut, również zabawek i gier dla dzieci.

Zurazie mied na letni sezon.

Nadeszła najnowsza polska beletrystyka. Dla bibliotek i kupujących w większej ilości 10% rabatu. Nr 50

Potrzebna natychmiast

celom kupna bryczki pojedynczej z uprzedzeniem

Zgłoszenia do Biura Rozbiórki forów ul. Bankowa 12.

71 4-1

„INDIANA”

jest to najlepsza w kraju

herbata

„INDIANA”

w zupełności zastępuje przedwojenną

herbatę

„INDIANA”

importuje najdroższe gatunki

herbaty

Dom importowy herbaty

„INDIANA”

Warszawa, Białostok 12.

Reprezentacja na Województwo Białostockie.

Białystok, Siemkiewicza 35 m. 5.

5525 4-1

Z Litwy Kowieńskiej.

Wilno 9.5 (A). Wsch.)

Ostatni numer „Dziennika U” rządowego Litwy Kowieńskiej zawiera rozporządzenie w sprawie likwidacji Ministerstwa Mniejszości Narodowych.

Dar dla Naczelnika Państwa.

Wilno, 9.5 (tel. wł.)

Komitet wojskowy funduszu ziemskiego postanowił wydzielić na rzecz Naczelnika Państwa ośrodek przeznaczony na parcelację majątku Świątniki, a to zgodnie z uchwałą Sejmu Wileńskiego.

Biskup Bandurski ma w myśl uchwały Tymczasowej Komisji Rządzącej utrzymać majątek Granzyński w pow. Oszmiańskim.

Walka policji z komunistami w Rewlu.

Ryga, 9.5. (A). Wsch.)

Dnia 1 maja r. b. w Rewlu doszło do krwawych starć tłumów komunistów z policją, która dostrzegła w tłumie komunistów Kreopsa, skazanego w swoim czasie przez rząd estoński na karę śmierci, a następnie wydanego Rosji, chcąc go aresztować.

Kreops dał szereg strzałów do policji a następnie zbiegł. Są ranni. Dokonano wielu aresztowań.

Nowa polityka Anglii.

Warszawa, 9.5 (tel. wł.)

Z Londynu donoszą:

Naczelnik redaktor „Timesa” Steed donosi z Genewy, że Lloyd George w rozmowie z przewodniczącym delegacji francuskiej Barthou oświadczył, że Wielka Brytania ma od tego dnia wolną rękę w wyszukaniu sobie innego przyjaciela. Zresztą już dawno domagano się od niego, by zawarł układ z Niemcami, nawet za cenę rezygnacji praw angielskich do odszkodowań.

Opinia publiczna Wielkiej Brytanii jest nieprzychylnie usposobiona dla Francji. Lloyd George jest prawie jedynym przyjacielem Francji. Anglia teraz będzie musiała iść w innym kierunku. Doniesienie to Steeda zostało w Izbie Gmin poddane zaprzeczeniu ze strony rządowej.

Przyjazd p. Wieniawskiego.

Warszawa, 9.5 (tel. wł.)

W niedzielę wrócił do Warszawy członek delegacji polskiej na konferencję genueńską p. Antoni Wieniawski.

Po przyjeździe p. Wieniawski zdał relację o przebiegu konferencji Prezesowi Ministrów.

Odroczenie komisji

Warszawa, 9.5 (tel. wł.)

Dzisiaj miała się odbyć komisja Sejmowa spraw zagranicznych, odroczone ją jednak, ponieważ członek delegacji p. Zaleski dotychczas do Warszawy nie przybył.

Ordynacja wyborcza w Sejmie.

Warszawa, 9.5 (tel. wł.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu odbywały się w dalszym ciągu ogólne rozprawy nad projektem ordynacji wyborczej. Głos

zabierali kolejno przewodniczący klubów. Dyskusja nie nastąpiła dotychczas sposobności do starć partyjnych.

Zjazd delegatów P. S. L.

Warszawa, 9.5 (tel. wł.)

W niedzielę d. 7 bm. odbył się w Warszawie zjazd delegatów powiatowych organizacji lewicy P. S. L. ze wszystkich dzielnic Polski. Obecnych było około 400 delegatów, przewodniczył były minister robót publicznych Próżniński. Po referatach posłów Stapińskiego i dr. Burka, zjazd jednomyślnie oświadczył się przeciwko gminie zbiorowej, proponowanej w projekcie ustawy o gminie wiejskiej. Rezolucję tej treści przedstawiono Marszałkowi Sejmu, Prezesowi Ministrów i Min. Spraw Wewnętrznych.

Wyjazd angielskiej pary królewskiej do Belgii.

Londyn, 9.5 (A). Wsch.)

Angielski komunikat urzędowy donosi, że para królewska opuściła Londyn w dniu 8 b. m., udając się do Brukseli w towarzystwie admirała hr. Betty, marszałka polnego Haiga i innych osób, należących do królewskiej świty. Król i królowa zostali serdecznie pożegnani na dworcu kolejowym.

Giełda Warszawska.

Warszawa 6.5 (tel. wł.)

Nowy Jork 4000—3990

Paryz 365—

Berlin 13,60—

Londyn 17,775

Notowania oficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiaru Lachowera i Rożańskiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 3650—

Marki niem. 15,40

Franki 360—

Funt 16800

100 rb. car. 200

500 — 1000

10 rb. złote 1,2500

Z ostatniej chwili.

BIAŁYSTOK.

Zakończono wykładów w „Nalwarsytle Powszechnym i Ludowym”. We środę, dn. 10 maja br., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej uroczystość zakończenia wykładów w „Uniwersytecie Powszechnym i Ludowym”.

Zarząd „Koła Prelegentów” zaprasza na tę uroczystość wszystkich, kogo zajmuje rozwój oświaty pozaszkolnej w Białymstoku.

Popierajmy przemysł polski.

Białostocki informacyjny.

Rozporządzenie

Wojewody Białostockiego z dnia 1 maja 1922 r.

W sprawie walki z księgosuszem (dzuma bydłowa).

(m) Z powodu ponownego ujawnienia księgosuszu (dzuma bydłowa) w powiecie białostockim celem niedopuszczenia rozpowszechnienia się tej zarazy oraz jej stłumienia na podstawie art. 1126—1148 Tom XIII i § 19 Instrukcji Ministerstwa Rolnictwa i D. P. Nr 885 (P) W. z dnia 11 marca 1921 r. zarządzam:

1. Wstrzymanie w powiecie białostockim i mieście Białymstoku wszelkiego obrotu (wpęd, wypęd, przepęd) przeżuwaczami (bydło, owce, kozy) oraz przywozu, wywozu i przewozu mięsa, surowych produktów pochodzących od tych zwierząt.

2. Wyjątek stanowi bydło rzeźne o ile jest całkiem zdrowe i pokryte świadectwem weterynaryjnym. Bydło to ma być dostawione wprost do rzeźni i poddane ubojowi pod dozorem weter.

3. Zainkubacja w powiecie białostockim i m. Białymstoku jarzątków, targów na bydło, owce, kozy i surowce, pochodzących od tych zwierząt.

4. Kupno i sprzedaż pojedynczych sztuk bydła, owiec i koz w obrębie powiatu białostockiego i m. Białostoku może się odbywać wyłącznie w miejscowościach wolnych od księgosuszu za wiedzą i zezwoleniem odpowiednich lekarzy wet.

5. Wstrzymanie wszelkich ładunków, wyładunków i przeładunków przewożących, mięsa surowych produktów od nich pochodzących, oraz paszy objętościowej na stacjach kolejowych, położonych w obrębie powiatu białostockiego.

6. Dowóz kolejami i dopęd bydła (owiec i koz) dozwolony jest na natychmiastową rzeź i na warunkach wskazanych w § 2.

7. Dostawa paszy objętościowej dla potrzeb miast w obrębie pow. białostockiego może odbywać się tylko za zezwoleniem odpowiednich lek. wet.

8. Bydło, owce, kozy, mięso, zwierzęce produkty, oraz pasza objętościowa, sprowadzane do powiatu białostockiego lub wywożone z tego powiatu z powiniennym po wyżej przepisów, będą z urzędu konfiskowane, zaś właściciel przesyłki oddawane pod sąd do ukarania.

9. Wszelkie przekroczenia powyższych zarządzeń—względnie nie stosowanie się do tychże, będą karane.

10. Powyższe zarządzenia obowiązują w obrębie powiatu białostockiego aż do chwili urzędowego ich achenia.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

WOJEWODA
(—) Popielawski w.r.

Obiecanką nadzarz się nie zadowolili.

„Samarytanie”.

Ależ tak, oczywiście, mówić będziemy znowu o Genus i toczących się w niej obradach.

Temat to stale aktualny, a coraz bardziej zajmujący wobec ustaleń niespodzianek i przeobrażeń, zmian, odskoków i przesunień.

Co chwila—nowy zwrot, co godzina—przełom w inną stronę, co dzień—świeże horoskopy, odmienne horyzonty, nieoczekiwane możliwości.

Jedno tylko zostaje nienaruszone: leitmotyw, idea przewodnia, dominanta całej spiewki; tym rdzeniem pacyzmu genueńskiej sielanki jest: chęć śpieszenia z pomocą głodnej, owrzodzonej, cholerycznej i zatyfuszonej Rosji.

Wszyscy chcą ją ratować, wszyscy pragną jej wygodzić, przysłużyć się, przymilić. Zdrowi, a i oddział przesiadają się w gotowości świadczenia nieświadczonych świadczeń.

O co im chodzi.

Radzą już pełne cztery tygodnie nad tem, kto z jakimi wystąpi sukursami. Od miesiąca już nie mogą się pogodzić między sobą, od czego zacząć ratunek i komu jako przydzielić w niej rolę. A spierają się nie o to, by jak najmniejszym obciążać się udziałem, lecz — właśnie na odwrót: każdy chciałby cały ogrom pomocy zważyć na swoje barki, innym zaledwo pozwalając na podrzędne posługi.

Gorliwość zaiste święta.

Znany dwa przykłady zaledwie podobnego altruizmu — z tych jeden zresztą zaczętnięty z mitologii.

Miłość bliźniego.

Dobry Zeus chciał nagrodzić dwu śmiertelnych, a nie mając pod ręką orderu Polonia Restituta, pozwolił im wyrazić swe życzenia.

— O cokolwiek mnie poprosicie, dane wam będzie. Lecz prosić może tylko jeden. Za to drugi otrzyma prośbą łaski — dawkę podwojną.

Ludkowie długo milczeli, bo żaden nie chciał wystąpić pierwszy.

— Poproszę — myślał z nich jeden — np. o sto lat życia, tamten będzie żył dwiście...

— Przydałoby mi się złoto, ale cóż... ten ciemnięga dwakroć tyle zagarnie.

Wreszcie jeden wpadł na myśl — zdaniem jego — uciśniętą.

— O, Gromowładny — zawołał — wykoł mi jedno oko!

„Basilierowska przyjaźń”.

Przykład historyczny zaczętnięty jest z ostatnich lat okresu przedwojennego.

Z wórow wojny bałkańskiej, prowadzonej, przez Serbie, Bułgarię, Grecję i Czarnogórę przeciwko Wysokiej Porcie, wyłonił się nowotwór państwowy, nazwany Albanią. Nieprawy płód tróiprzymierza otoczony został troskliwą opieką. Niemcy dali mu „młotek” (króla), nieszczęsnego Wilhelma, który mieszkał na okręcie w obawie przed zbyt gorącymi objawami wienopoddańczej lojalności, Austria zaś i Włochy współzawodniczyły w miżgach do ludności, zakładając szkoły z internatami.

W tych uczelniach wszystko było za darmo: nauka, podręczniki szkolne, odzież, wikt i opierunek. Dyrekcje prześcigały się w uprzejmości i szczerobliwości. Gdy w zakładach, utrzymywanych przez austriaków, dawano na śniadanie kawę z sucharkami — to we włoskich zaraz nazajutrz pojawiła się, jako poranny posiłek, czekolada z andrutami. Ilekroć pupilom Wiednia rozdano skarpetki lub rękawiczki — tyleż razy wychowankowie Rzymu mogli liczyć na znacznie kosztowniejsze upominki w formie bucików, czapek i to.

Czyniono dobrodziejstwa albańczykom, by przelicytować się w manifestowaniu sympatii i w pozyskiwaniu wpływów.

Rosyjska odbudowa

ma stać się pretekstem do polowania moskiewskich pereł w postaci różnych przyrodzonych skarbów Urala, Donu, pobraża Kaspijskiego i innych. Pozaeksploatacją naturalnych stoł na tapiecie urobienie rynków zbytu, uzyskanie koncesyj handlowych i politycznych.

Te ponęty i wabiki posiada głodna Rosja. Dla nich to „samarytanie” w rodzaju Lloyd George’a pragną nadzarce pośpieszyć z pomocą — a chcą to uczynić wyłanianie na własny rachunek, lub przynajmniej z głównym własnym udziałem.

O to się spierają. Tymczasem

Rosja ginie z głodu.

a ferment niezadowolenia wśród mas rośnie. Wykorzystują to prowodyrzy, wywołując przed trawioną gorączką głodową, czy fatamorgane upranych polsiedniej krainy Polskiej...

Co uchwali Konferencja — to trudno przewidzieć. Obiecują dużo — ale ilu z tych obiecanków dotrzymają i kiedy to nastąpi, przewidzieć nie sposób. Tymczasem

w Polsce wszystko gotowe — w biedzie tak, jak w Rosji, jeno różnie po niej wyliczają...

Tak mówi głównym Bronzstałom, trojcy i inni przodownicy komunizmu. Ze głasy te nie przebrzmiewają bez echa — dowodził chyba zbyt czułe.

I dlatego należy zwrócić uwagę na użyty tu tam, na polu, dno — zachód, gdzie przekomarżają się z sobą delegaci genueńscy — lecz w przeciwną stronę.

Dyplomacja rozprawia nader zajmująco — ale masy ludowe znajdują częstokroć bardziej przekonujące argumenty.



W niedzielę, 7 maja, o godz. 4 p.p., w lokalu Lipowa Nr. 19 odbyło się nadzwyczajne zebranie Zw. Dozorców Domowych pod przewodnictwem kol. Leśnego. Pierwszy zabrał głos kol. Cichonik, zawiadamiając zebranych o niedość, do skutku pertraktacji w dniu 4 maja u p. Inspektora pracy, z powodu niestawienia się przedstawicieli nieruchomości Związku Chrześcijańskiego. P. Inspektor Pracy naznaczył drugie posiedzenie dla omówienia warunków pracy i płacy na dzień 16 maja o godz. 7 wiecz. Następnie wybrano 8 przedstawicieli do komisyj polubownej na dzień 16 maja. Na tym posiedzeniu zamknięto.

W dniu 8 maja, o godz. 10 rano, w tutejszym kościele odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Gastronomicznego. Po mszy św. przed ołtarzem Matki Boskiej, ks. dziekan dokonał poświęcenia sztandaru, następnie przemówił w podniosłych słowach do członków Zw. Gastronomicznego. W uroczystości poświęcenia brali udział przedstawiciele Zw. Metalowego, Garbarzy, Pracy, Dozorców Domowych, Budowlanego i przedstawiciele N.P.R.

Życie gospodarcze.

ROSJA SOWIECKA.

Podatek obywatelski. W dn. 31 maja upływa termin wnoszenia podatku obywatelskiego.

Opłata za komorne, wodę, światło i p. Na zasadzie postanowienia sowieckiego moskiewskiego p.d. i kwietnia obowiązują w Moskwie następujące ceny:

— W ciągu kwietnia r. b. za każde 100 w. wody płaci się 4 rb. 80 k., to samo za kanalizację. Za 1000 st. kub. spalonego gazu — 120 rb.

Za każdy szef kw. zabudowanego lokalu mającego wodociąg i kanalizację — 36 rb., za szef kw. mieszkania bez wygód — 24 rb.



Szanowna Redakcjo!

Śniem prosić Szan. Redakcję o zamieszczenie na łamach pociętnego „naszego „Dziennika” moich kilku uwag o działalności grodzieńskiego Urzędu Odbudowy na powiat grodzieński, ponieważ działalność tegoż dla wielu z nas jest niezrozumiałą.

W październiku, czy wrześniu roku ubiegłego złożyłem kwestionariusz, oświadczony przez świadków i Urząd gminny, o zupełnem spaleni i zniszczeniu moich zabudowań przez odchodzące wojska rosyjskie, jeszcze w roku 1915, celem otrzymania materiałów budowlanych, do odbudowy zniszczonych przez działania wojenne zabudowań. Na to dał mi p. kierownik Urzędu odpowiedź, że materiały będą mi wydane po sprawdzeniu na miejscu faktycznych szkód, co miało nastąpić po paru tygodniach. Pomimo jednak moich licznych nalegań o pomoc, Urząd odbudowy nietylko nie zrobił, ale nawet nie raczył mnie zawiadomić, czy i jak to, tak pięką dla mnie, sprawę na zamiar załatwić. Poszedłem więc w ostatnich dniach ponownie do Urzędu odbudowy, gdzie mnie p. Kierownik osobiście odpowiedział, że materiały wydają tylko tym, którzy więcej ich otrzymują i dia repatriantów.

Wobec powyższego nie mogę zrozumieć, jak p. Kierownik, siedząc w biurze, może wiedzieć, bez naocznego przekonania się, kto więcej lub mniej potrzebuje pomocy.

Dziwnym dalej jest także fakt, że w sąsiednich miejscowościach (wszach) były przeprowadzone oględziny szkód, poniesionych przez gospodarzy, a do wsi zupełnie zniszczonej jakoś się nikt nie spieszy — mimo, że mija już rok od czasu złożenia kwestionariuszy, podczas gdy w innych wsiach o wiele później złożone kwestionariusze, dawno już doczekały się swego załatwienia. Niezrozumiałym jest również dla mnie fakt, dlaczego nawet ci, których zabudowania w czasie wojny nie doznały szkód, otrzymują zapomogi? Czy wedle „widzi mi się” p. Kierownika byli oni może więcej potrzebujący?

Wogóle opinia u miejscowych gospodarzy wiejskich, którzy mają styczność z Urzędem Odbudo-

wy, nie jest dobrą, gdyż otrzymują zapiski i pomoc ci, „co umieją lepiej prosić”, „krnąrów” zaś, mający prawo upominać się o prawa, muszą się siedzieć w ziemianach i szlachech, i tylko niedoludskim wysiłkiem, kosztem natłoczenia potrzeb i dotkliwym dla nich uszczerbkiem własną karłowate chęci. Ze jednak to nie usposabia ich aby entuzjastyczne dla „czynników mierzających” — to się samo przez się rozumie.

Może tedy zechcą te kompetentne czynniki, dla dobra sprawy, włączyć w działalność Urzędu Odbudowy na powiat grodzieński i wskazać mu racjonalny kierunek, gdyż to, co obecnie się dzieje, nie jest chyba intencją Rządu.

Łączę, wyraży prawdziwego szacunku.

Wieśniak
z powiatu grodzieńskiego



Białystok

MAI

10

Sroda

Dzień: Izdawa (2)

Jutro: Mamertà B. W. Maks.

Wschód słońca o g. 4.52

Zachód o g. 8.14

Wschód ks. o g. 7.15 p

Zachód o g. 4.47

Z kolei. Zarząd kolei zawiadamia nas, że posiadając obecnie odpowiednią ilość wagonów na Białostockim oddziale, nie ogranicza nadawcom podawania takowych pod naladunek, oprócz tylko dla wysyłki do Gdańska, gdzie obecnie istnieje ograniczenie, niezależne od kolei.

W sprawie cła od artykułów spożywczych. Jak się dowiadujemy, wydane przed kilkoma tygodniami, rozporządzenie o zawieszeniu na 6 tygodni cła od przewozu artykułów żywnościowych, po jego wygaśnięciu przedłużone, nie będzie.

Urząd Rozjemczy. Dnia 11 b.m. odbędzie się posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu.

Rozpatrywany będzie szereg spraw dotyczących zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami.

Czas środkowo-europejski. Od 1-go czerwca r.b. wprowadzony zostanie w Polsce, czas środkowo-europejski.



Jak białostoczanin, Orzysz Kolumb vel Kolumber, odkrył Amerykę?

II.

Pod koniec XIV-go wieku przemysł włókienniczy białostocki borykał się z ciężkim przesileniem. Wszystko się fabrykantom rwało jak ich przedza.

Naprzód: podwyższono im podatki. Potem: pan Białostocki, zgrawszy się przy kartach, nałożył na mieszkańców znaczną daninę. Nie dość tych bied. Znalazły się jeszcze inne. Oto wielki podskarbi koronny przyrzekł deputacji fabrykantów białostockich udzielenie znacznego kredytu z kas państwowych, te atoli ani słysząc o tem nie chciały. Miejscowa Izba Skarbowa (niby dzisiejsza PKP) powiedziała potężnym wytwórcom:

— Ani złamanego grosza! Chyba dacie towary w zastaw.

Także warunki pracy się psuły. Robotnicy ustawicznie żądali podwyżek, uzasadniając je drożyzną. Natomiast pragnęli jak najmniej pracować. Dla nich 18-godzinny dzień roboczy był za długi. Przeto domagali się skrócenia go aż o 2 godziny. Rzeczy okropne!

Biedni fabrykanci częściowo zanikali swe warsztaty, ograniczając produkcję.

Magazyny stały przepelnione towarami, na które jakoś brakowało nabywców.

Obliczano, że Białystok posiadał w zapasie około 40 koców i przeszło 320 arszynów kara (sztuczna wełna), coś ze 200 arszynów pluszu i taką ilość innych materiałów włókienniczych. Ta olbrzymia cyfra zapasów przedstawiała równie olbrzymią wartość. Niestety, unieruchomiona.

Jęczał Związek Wielkiego Przemysłu Białostockiego, a wprost piszczał Zwój Fabrykantów Drobniej Produkcji.

Główny odbiorca wytwórczości białostockiej, Rosja — milczała. Rynek wschodni ograniczył swe po-

trzeby i zaniknął drogę przywozu obcych towarów. Stało to się z dużym przyczyn. Głównie, z powodu pogłosku o wojnie między Polską a Rosją. Ale także i z tego, że 10.000 kulturalnych Moskali, podówczas żyjących w Rosji, paradowało już w ubraniach europejskich z materiałów białostockich. Miliony zaś obywateli carskich nosili skóry niedźwiedzi białych i darty je z łasną satysfakcją, co niedźwiedzi skóry czlowiecy.

W dodatku muzyk rosyjski kombinował: — Ma isprawnik zniszczyć mi moja skórę za „niebлагонadіoznosc”, poco rwać jeszcze będzie napaiką szarawary, za moje ruble kupione!

Na tem przemysł białostocki cierpiał. Nie mogąc eksportować swych wyrobów do Rosji, dusił się „Targi Wschodnie” we Lwowie — zawiody. Inne rynki jakoś też nie dopisywały.

A tu podatki, danina, podwyżki płac! W ciągu 6 miesięcy zwiększyły się one o 100 procent! Robotnik zarabiał teraz 5 groszy dziennie.

I samorząd białostocki mimo-

wolnie podrywał istnienie pewnych przemysłowców, nałożwszy na nich podatek od opłaty za siły robocze. Wiele o to powstało hałasu, lecz w końcu zawarto porozumienie.

Skutki kryzysu odczuwał hołśnie nasz genialny rodak, Czysta Kolumb vel Kolumber. Albowiem w onej dobie, już mając dojrzały, spełniał czynności agenta handlowego, czyli komiwojażera, roznosząc zapach cebuli, próbki i sławę towaru białostockiego po całym świecie!

Na jednej z licznych konferencji w sprawie zaradzenia złemu, fabrykanci oświadczyli Czystowi Kolumberowi:

— Nasz przemysł ginie. Siedm i pół wielkich fabryk o 10 członkach tkackich zamierza powiesić swoją wytwórczość. Cztery mała już zamknięte. Grozi niedza, groźba rozruchy. Już dziś jest 18 robotników bez pracy, a gdy przestaniemy produkować, 64 ludzi wyleci na bruk! To nie żarty. Kolumber, ratuj! Kolumber, pomysł! Kolumber, znajdź jakiś nowy dla nas rynek zbytu! Kolumber, ty rób, co chcesz, lecz daj i nam coś zrobić, coś zarobić! Kolumber, ty

chochd nawet na głowie, ale nas postaw na nogi!

Wysłuchawszy to, przyszły wielki odkrywcą głęboko się zamyslił.

Poczem rzekł twardym głosem:

— Potrzeba mi łodzi.

Nie dał, dlaczego, poco, na co?

Uczyniono zadość życzeniu wielkiego męża i nazajutrz ilmy ciękawych spozstrzegły wsparcia zeglówiec Kolumba na rzece Białej, przeryniającej swymi nurtami miasto Białystok. Kilkaćć Czysta spadł z okrętu do wody. Zdał się: koniec! Gdzie tam! Zawsze się jakoś wygranił z depresji i wdrapał na dumny statek.

Publiczność, widząc to, nie szczędziła Kolumbowi oklasków. Rozległy się wołania:

— „Smiale, Czysta! Co ma wisieć — nie utonie!” — „Bęc zów w Białą!” — „Choć raz się wykap!”

Zaznajomiwszy się dostatecznie ze sztuką zeglarską, Kolumber przewodził okręt do Gdańska, spuścił na pełne morze i z wierną drużyną ruszył w świat.

Podróżował długo, aż przybył do Hiszpani. Tu bowiem pragnął

ATLANTYDA

Zdawało mi się, że po skończonym pokazie obrazu wyszedłem z teatru jak człowiek, któremu zbyt wcześnie przerwano cudowny sen: pisze sprawozdawca „Daily Mail”

Magistratowi pod uwagę. Lampy elektryczne na ulicach zapalane są bardzo późno. Należałoby zerwać z tą oszczędnością.

Oburzające! Dnia 8 b.m. obywatel miejscowy L. Mikuczyński (Suraska ul.) zwrócił się do telczera Gutermana z prośbą, aby pojechał z nim na pl. Rynek Kościuszki, gdzie staruszek Goldberg zemścił. P. Guterman odmówił, oświadczając cynicznie, iż może sobie „chora leżeć”. Postępek p. telczera zasługuje na publiczne zapamiętanie.

Podrożenie obiadów. Restauratorzy interesują się podniesieniem cen obiadów z 500 marek na 550 marek, tłumacząc się podróżowaniem chleba.

Niebywała drożyzna. Ostatnio bardzo znacznie, bo o 100 proc., zdrożały kartofle. Pudełko kosztuje już 1400 marek. Również znowu znacznie zdrożał chleb i mięso.

Dowód. Wczoraj przybyły do miasta 1 wagon towarów kolonialnych, 1 wagon maki, 2 wagony szmat, 2 wagony cementu.

Żądania tragarzy. Tragarze kolejowi żądali 75 proc. podwyżki. Ekspedytorzy narazie nie dali odpowiedzi i zwolują w tej sprawie naradę.

Prośba piekarzy. Delegacja sekcji piekarzy związku rzemieślników żydowskich zwróciła się do Starosty z prośbą o zezwolenie, aby piekarnie mogły być otwarte przez kilka godzin w niedzielę i święta.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy przyczynili się do powiększenia zysku z przedstawienia amatorskiego dn. 29.IV r. b., urządzono w Szpitalu № 2, na cele kulturalno-oświatowe repatriantów, Komitet Kulturalno-Oświatowy składa staropolskie „Bóg zapłać”. Dochód z przedstawienia w sumie 56700 mk. został przekazany na kupno książek.

Nowe Towarzystwo. W sobotę odbyło się Walne Zebranie Organizacyjnego Towarzystwa „Nasze dzieci”, oddziału w Białymstoku. W zebraniu uczestniczyło około 120 osób. Po zaakceptowaniu statutu i wyborze zarządu i komisji rewizyjnej, posiedzenie zamknięto.

Wysłęczenie obokrajowców. Przedstawiciele urzędu mieszkaniowego wraz z przedstawicielami władzy odwiedzili w ubiegłą sobotę wszystkich posiadaczy kart

pobytu i nazali im opróżnić zajmowane mieszkania w przeciągu 6 dni. Mieszkania te przechodzą do dyspozycji urzędu mieszkaniowego.

Trup daleka. Na Rybnym Rynku znaleziono zwłoki dziecka płci męskiej. Zwłoki odwieziono do szpitala żydowskiego.

Nie 30, lecz 40. Bilety wstępu do ogrodu miejskiego kosztują nie 30, lecz 40 marek.

Do Argentyny. Z Białostoku wyjechało w tych dniach 40 osób do Argentyny.

Przejeżdżając. Przy ul. S. go Rocha przyjeżdżającym został zatrzymany Kietman.

Za safrymanie podłogi podczas biegu bez usadzonej przyczyny płaci winny 5 tysięcy mk. kary i ponosi odpowiedzialność sądową za ewentualne szkody, stąd wynika (w myśl przepisu obowiązującego od 1 bm.).

Bez dowodów. Dnia 6 b.m. w Gdansk zatrzymano czterech białostoczian bez dowodów osobistych.

Kradzieże bielizny. Dnia 7 bm. Peszy Bachzech (Zamenhofa 31) i Geni Goldfarb (Nowy Świat 9) skradziono bieliznę, wartości 170 tysięcy marek. Kradzieży dokonała Natalia Prokopuk, którą aresztowano.

Kradzież artykułów spożywczych. Dnia 6 bm., ze sklepu przy ul. Lipowej 27, skradziono artykuły spożywcze, na sumę 100 tysięcy mk.

Kradzież żelaza. Policja aresztowała za kradzież żelaza, pochodzącego z kolei, Pałajckiego i pasera Josefa Kacenenboga, u którego znaleziono około 200 pudów żelaza.

Kradzieże na ulicy. Dnia 7 bm. J. Millertowi, przechodzącemu ul. Lipową, skradziono z kieszeni 12 tys. mk.

Przy tejże ulicy Karbukowi skradziono pugilares z 3 tys. mk. i dokumentami.

Dnia 8 bm., przy ul. Rynek Kościuszki, skradziono Silberblatowi pugilares z dokumentami.

OFIARY.

Nieprzyjęte za lekcje przez p. J. M. mk. 1000 ofiarowują na inwalidów, Boguszówna.

odebrać dług od jej królowej za kilka arszynów pluszu.

— Pieniądzy ci, Kolumbie, nie dam, bo nie mam. Zato, skoro jedziesz na poszukiwanie nowego ładu, oświadczam, że po odkryciu przynajmniej odemnie na wyłączną własność i za małą opłatą. — Tak Jej Królewska Mość oświadczyła naszemu podróżnikowi.

Co miał więc czynić? Ruszyć dalej.

Zatem ruszył. I jechał morzem, jechał, jechał!

Lecz nowego ładu jakos nie było. Wreszcie głód poczał dotkliwie odważnego gromadce.

— Ty, Criszto! Dawaj tę ziemię obiecaną, albo będziesz ją gryzł, a my ciebie! Jeść nam się chce. Spisarnia pusta. Kuchnia meczynna. Gotowi jesteśmy ciebie posiekać, popieprzyć, usmażyć — befsztyk angielski zrobić.

— Stręście się. Przecieżem koszerne.

— Głupstwo! Jak cię zanurzymy w morzu, to się od razu wychrzścisz! — wykrzykiwali zbójcy-marynarze.

Bohater nasz jednak nie tracił ducha. Wierzył w siebie. Zresztą, najpełniej słusznie.

Bo oto dnia jednego załoga okrętu ujrzała z nieopisaną radością nowy, nieznaną łąd.

— Kolumbie, ty masz kepele! — ktoś wyraził swe uwielbienie dla odkrywcę.

Przybito do brzegu.

Dzicy, zwabieni okrętem i obcymi ludźmi, gromadnie zjawili się na ich spotkanie.

Kolumb, spostrzegłszy fakt, rozkazał wystrzelić z armaty. Przed strzałem jednak, skrywszy się w kabinie, rznął, w przerazeniu oczekując odgłosu pocisku. Cóż wobec tego strzału znaczyła podróż po nieznanym morzu? Co znaczyły pogroźki marynarzów, burze oceanu i ewentualne zastrzelki krajowców odkrytej ziemi? Nic!

Kolumb drżał jak osika. Wtem — zagrzmiło, niczem dwadzieścia piorunów razem.

— Umarłem! — pomyślał Criszto.

A gdy się ocknął, zlał puszkarza:

— Mogłeś trochę głośniej strzelić! Niech się tamci boją.

Owszem, dzicy też się zlekli, padając twarzą na ziemię, na którą pierwszy wszedł, nieśmiertelny

Obwieszczenie. 5529

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru Handlowego działu A. zostały wciągnięte następujące firmy:

W dniu 27 kwietnia 1922 roku.

Pod № 1564. Firma przedsiębiorstwa: „Lucja” (Glińska). Przedmiot — wyrób oraz sprzedaż kapeluszy pamskich. Siedziba — Białystok, ulica Kilińska, № 2. Właścicielka Lucja Glińska, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Ogrodowej № 17.

Pod № 1565. Firma przedsiębiorstwa: „Piwnia Karola Hirsberga”. Przedmiot — sprzedaż piwa. Siedziba — Supraśl, przy ulicy Trzeciego Maja, № 16. Właściciel Karol Hirsberg, zamieszkały w Supraślu, przy ulicy 3-go Maja, № 16.

Pod № 1566. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Paja Goldsteina”. Przedmiot — sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba — Supraśl, ulica 3-go Maja. Właścicielka Paja Goldstein w Supraślu, przy ulicy 3-go Maja zamieszkała.

Pod № 1567. Firma przedsiębiorstwa: „G. Notowicz i L. Wygodzki Spółka firmowa”. Przedmiot — wyrób przędzy i sukna. Siedziba — Białystok, ulica Czysta, № 8. Wspólnikami są: 1) Lejba Wygodzki, przy ulicy Polnej, № 30 i 2) Gerc Notowicz, przy ulicy Czystej, № 8 w Białymstoku zamieszkały. Zarząd należy do obu wspólników. Każdy ze wspólników ma prawo podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencje, weksle, zobowiązania, żyra, czek i przekazy, wszystko to pod stemplem firmy, jak również otrzymywać towary ze stacji kolejowych, komór celnych, przystani rzecznych, wszelkiego rodzaju korespondencje, przesyłki, sumy pieniężne z poczty, banków i innych instytucji i urzędów, jak również od osób prywatnych, wydawać plenipotencje i wreszcie przedstawiać spółkę przed wszelkimi władzami i reprezentować ją na zewnątrz. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą dnia 22 kwietnia 1922 r. na czas nieograniczony.

Pod № 1568. Firma przedsiębiorstwa: „Fabryka sukna, kolder i waty Tewel Fuks”. Przedmiot — wyrób sukna, kolder i waty oraz sprzedaż takowych. Siedziba — Białystok, ul. Jurowiecka, № 15. Właściciel Tewel Fuks, zamieszkały przy ulicy Jurowieckiej, № 15 w Białymstoku.

W dniu 28 kwietnia 1922 roku.

№ 1569. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż chleba Jankiel Szuster”. Przedmiot — drobna sprzedaż chleba. Siedziba — m. Gródek, pow. Białostocki. Właściciel Jankiel Szuster, zamieszkały w m. Gródku, pow. Białostocki.

Pod № 1570. Firma przedsiębiorstwa: „Wykończalnia i farbiarnia F. Amdurski i H. Flaker, Spółka firmowa”. Przedmiot — wykończanie i farbowanie towarów. Siedziba — Przedmieście Białostoku-Wysokostoczek. Wspólnikami są: 1) Fajwel Amdurski, przy ulicy Jurowieckiej, № 24 i 2) Hugo Flaker, przy ulicy Warszawskiej, № 10 w Białymstoku zamieszkały. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należąć będzie do obydwóch wspólników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, a więc wszelkie umowy, weksle, indosy, czek pełnomocnictwa, podpisane być winny pod stemplem firmy, w imieniu spółki przez obydwóch wspólników łącznie, lub przez osobę przez obydwóch wspólników notarialnie upoważnioną. Otrzymywać i z otrzymywania kwitować z urzędów pocztowych, korespondencje, przesyłki, poleconą, pieniężną, wartościową, pieniądze z przekazów, paczki i pakunki ze stacji kolejowych i komór celnych, towary ma prawo każdy ze wspólników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą dnia 16 lutego 1922 roku do 1 września 1923 r.

Obwieszczenie. 5529

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 27 kwietnia 1922 r. do Rejestru Handlowego działu C, № 15, zostały wciągnięte następujące firmy:

Na walnem zgromadzeniu członków „Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Kościuszkach”, odbytem we wsi Rozedrance-Stare, dn. 7 stycznia 1922 roku uchwalono: rozwiązać spółdzielnię i przystąpić do likwidacji. Likwidatorami są: 1) Antoni Protolowicz — przewodniczący i 2) Michał Ameljan — zastępca. Członkowie: 3) Jan Bergel i 4) Wiktor Pietrasz — wszyscy w gminie i powiecie Sokołskim zamieszkały.

Składajcie daninę bez przymusu.

Spostrzeżenia technologiczne.

Stano przy P. S. N. w. F. e. i. (Maj 10.)
Temper. powietrza 7527 7527
Ciśnienie 760.7 mm 760.7 mm
Wilgotność 84% 84%
Kier. i predk. wiatru WS. 1.1 m. WS. 0.1 m.

Rynek zbożowy białostocki

za dzień wczorajsz.	
Zyto	7500 — 7600
Pszonica	2400
Jęczmień	2400
Owies	1800
Karłofka	1400
Maka i pszenka	4500
„ „	4000
Otręby	1200
Siano	800

Rynek włóknisty białostocki

Karł	1400 — 1500
Karłor kłopotowy	700 — 1000
„ „	1000 — 1000
„ „	1000 — 1100
Burka na włók. con.	1200 — 1300
na włók. con.	700 — 1000
Paltotowe z podszyw.	2700 — 3400
Koce szpaglowe sz.	4700 — 6000
„ „	1400 — 1500

Zwycza. ze	4000 — 4500
„ „	7500
„ „	4000 — 4500
„ „	6000

Rynek waty.

Newark, 700 mk	7000 — 7500
Wata biała 1 gat. (półk. i trójk.)	400 — 450
Wata II i III	300 — 350
Wata „Kencor” 1 gat. (trójk. i 1. gat.)	400 — 450
„ „	300 — 350
„ „	200 — 250
Wata prosta 1 gat. (1. gat. 2. gat.)	300 — 350

Rynek skóry białostocki

za dzień wczorajsz.	
Cholewy płasowe par.	2500 — 2600
Cholewy szagrynowe	1800 — 1900
Szpigiel biały	1800 — 1900
Szpigiel walkowy	800 — 900
Łapy podszywane iunt	1000 — 1100
Podklejki tale par.	1400 — 1500
„ „	700 — 800
Szagryny iunt	400
„ „	600 — 800
Chrom białostocki	780 — 1000
Koniska skóra szlaka	7800
Wolowa skóra 1 gat.	6800 — 7000
Ciepła skóra 1 gat.	300 — 350

Popierajmy przemysł polski.

chwytu nad materiałami, które im Kolumb i towarzysze ofiarowali w zamian za brylki złota, perły, iszące drogocenne kamienie i inne drobnostki.

A kiedy Kolumb ukazał dziłkim zwierciadła, które odbiły ich twarze, dzicy nie kryli swego zdumienia.

— To błady Bóg! On wywołuje nasze cienie!

Za lustreczką, szmatki białostockie, kulture pluszów i miękkość koców — Crisztof złupił nowy świat aż miło... Ubrał go, co prawda, w szatki, a obdarł ze skóry.

Pozyskał uznanie, sławę, a przemysł białostocki nowy rynek zbytu. Odtąd datuje się rozwój Białostoku.

Towarzysze zaś Crisztofa, zazdrozcząc mu znakomitych interesów na wyrobach włókienniczych, powróciliwszy do kraju założyli Spółkę akcyjną z nieograniczonym apetytem, pod firmą „Łódź” (na pamiątkę ich dawnego zawodu). „Łódź” wyrobiła także materiały włókiennicze i nawet była przemysł białostocki. Dziś jest ona olbrzymim miastem fabrycznym, wyprzedzając w rozwoju Białystok.

Crisztof Kolumb, vel Kolumber, otoczony chwałą, dostojenstwem (został dyrektorem Związku Fabrykantów Dazych i Małych), liczną rodziną i poczesnym mieniem, doczekał późnej starości i w spokoju zamknął nazawsze powiek swe oczy, co nowy odkrył świat.

Spełniła się też modlitwa Kolumba po odkryciu utraconej Wyszynogtona.

Ameryka niepodzielnie rządzi — Interes.

Wyjaśniamy, nie nasz odkrywcę nowego ładu, w najgłębszym holdzie korze się przed Wielkim Zeglarzem, Crisztołem Kolumbem vel Kolumberem, za zaszczyt te sobie mając, iż — poprzez cienie historyczne — zdołalem wykażać obu światom staremu i nowemu, narodowemu i miłośce pochodzenia śmiałego podróżnika.

Skończyłem. Głos teraz mają panowie historycy i biegli w planie oraz fałszach.

Wandzia.

INFORMATYK

Canadian Pacific
Biuletyn
ul. Sienkiewicza 1.
regularna bezpośrednia komunikacja
do Kanady i Ameryki.
Blizszość informacji ustnie lub pis-
miennie chętnie udzielamy.

Sierp transportowa.
Magazyn - Północne Towarzystwo
Transportowe i Żegluga Sp. z ogr. odp.
Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewi-
cza 34. Tel. 271.
Biuletyn Półn. S. A. (Transport Polski)
Kop. załad. 100,000/100 załad. wia-
zanie ładunków ładem i woda-
m, parostaw i za granicą, ekspedycja,
chemie, ogólnymyślenie, obzyp. transpor-
tow, wiatracz, finansowanie zakupów,
kuchnia, inkaso.

Krawcy.
Pracownia chrześcijańska pra-
cownia ubrania wojskowego i cywilne-
go technologicznego maistr. **Michał Kall-**
owski. Przyjmuje obywateli na
szycie i frakty wojskowe, oraz pal-
ta, kombinezony, kurtki, surduty, smokingi
cywilne i wojskowe z materiałów wlas-

nych i p.p. kilentów, za wyjątkiem i
sumienne wykonanie robót wielki złoty
medal, Warszawa 1910 r. krzyż honoro-
wy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipo-
wa dom Puchalskiego (naprzeciwko So-
boru). Obstalunki wykonywują się su-
mieinnie i punktualnie.
J. Winiak, krawiec męski, Lipowa 11
w podwórzu, wykonuje obstalunki z ma-
teriałów własnych i p.p. kilentów wed-
ług najnowszych faśonów.

Obstalunek.
Towarzystwo Szewskie Parafianin
„Yaspar” w Warszawie Sp. z ogr. odp.
Przedstawiciel w Białymstoku Julian Ja-
kubowski, ulica Lipowa, Hotel Pales.
Rękawiczki, obuwie
i skóry.
Szewski Samitowski, Lipowa 16. Maga-
zyn obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego.
Białostocka Hurtownia Skór ul. Kiliń-
skiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane
chromowe, towar hamburski, glemzy
laktery.

Kolegarnia.
Kolegarnia **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Biuletyn **Benecjuszka S-ka** z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier zeszyty przyb. i mat. pism. księgi
buchalter. I t. dr. Hurt. detal.
Wina wódki.
Jakub Głuszka. Wina owocowe. Skład
win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

BIAŁYSTOK
KINO-TEATR
APOLLO

Dziś po raz ostatni

W a l k a t y t a n ó w

Dramat w 6-ciu aktach z najmłodszą i najpiękniejszą gwiazdą ekranu

ALICCE HECHY

w roli głównej

w roli głównej

BIAŁYSTOK
KINO
„MODERN”

Dziś po raz ostatni

K R Ó L B O K S U

sensacyjno-detektywny dramat w 7 aktach

Dla młodzieży dozwolone.

(Bohater dnia)

Akcja rozgrywa się w cyrku Simsona w Berlinie

w wykonaniu najlepszych niemieckich akrobatów i artystów cyrkowych.

Kasyno Sopoty

Cały rok otwarte.

Pierwsze miejsce nad morzem

Pierwszorzędne hotele i pensjonaty

Baccarat-Roulette

Lecze pierwsze Minimum 20 Mk. Maksimum 12000 Mk.

Sport zimowy

Zebrań towarzyskich

Informacja o połączeniach kolej-
nych (wagony upalne), o statkach,
o tramwajach o prawach jazdy
udziela

KASYN SÓPOTY

Wolne miasto GDAŃSK.

Przebieg i gwarant. „Roulette”
Numer próbny bezpłatnie.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2811 26-5

Doktor Zofja Lew
choroby weneryczne i skórne
powróciła
przyjmuje od 11-1 i od 5-7
Lipowa 11.
5419 30-1

DOKTOR Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 2-3 i 5-8.
4085 Białystok, Lipowa 33. 24-1

Idealny środek przeczyszczający
dla dorosłych i dzieci
CZKOLADA
„DRASTIN-LUBELSKI”
do nabycia w aptekach i skł. apt.
Główny skład na Białystok i Woje-
wództwo Białostockie p. prowizora
M. Zielina w Białymstoku.
Przy ul. Sienkiewicza 14.

WAZNE dla P.P. MEBLARZY!
60 SYPIALNI naszonych wykłut-
nych polerowanych rozprzedań bur-
towo i detalicznie, cena bezkonkurencyj-
na, proszę sprawdzić.
WARSZAWA, Pl. Trzech Krzyży 13 róg
5585 Żorawiej MAGAZYN MEBLI 8-1

Fabryka policzek i rękawiczek
L. Bloch
ul. Sienkiewicza 1
Pracuje biurowo od roku 1889
po siedmiu latniej przerwie
znów zaczął funkcjonować
i wyrabia swoje znane gatunki kwa-
litetu przedwojennego
podług szlacheńskich wymagań rynku.
Na składzie fabryki, oprócz własnych
fabrykatów, wielki wybór
żelazek, warszawek i sznurów
włoskich, po cenach fabrycznych.

Leczenie skórnych chorób głowy (parazy-
ty) promieniami Rentgena
w gabinecie rentgenowskim
d-r. M. Zawadje
spec. chorób
żołądka i kiszki.
ul. Lipowa 1 w dziedzińcu.

Dr. Gurwicz
Specjalista od cho-
rób skórnych, we-
nerycznych i ma-
sepielowych.
Powrócił i wzo-
wił przyjęcia cho-
rych od godz. 10-1
i 4-8. Białystok,
Lipowa 17.
4480 26-24

DOKTOR D. Kanel
Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-dj
do 1-iej i od 5-7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 57
11 piętro.
13-9 5528

Dentysta-Lekarz
D. Natanson
powrócił
przyjmuje od 10-2
i od 3-6 wiecz.
ul. Rynek-Kościuszki
11.
w dziedzińcu przy
aptece Aizen-
szadta.
5515 3-1

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włoś-
skóry i weneryczne,
(oświetlenie cewki
i pęcherza).
Rynek - Kościuszki
13 3 i 5-7 w.
4804 18-1

Popierajmy
przemysł
polski.

Białymstoku przez P.
K. U. na imię Judeta
Dudaka (rocz 1900)
zam. w m. Bielsku
5501

Okradziono tymcza-
sowe zaświadcze-
nie demobilizacji wyd.
w m. Sokółce przez
41 pułk piechoty im
imię Antoniego But-
kiewicza (rocz. 1897)
zam. przy ul. Sosno-
wej 29. 5409

Zgubiono dokumen-
ta, na wyjazd z
m. Moskwy wyd.
przez gminę Kowa-
leszczyzna pow. Wy-
soko-Mazowieckiego
ziemi Łomżyńskiej na
imię Witolda i Ed-
warda Putkosników
zam. w m. Moskwy.
5505

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Bielsku przez P.K.U.
na imię Pienkusa Icz-
ko Witra (rocz. 1901)
zam. w m. Ciechanów-
cu pow. Bielskiego
5507

Zgubiono na imię
Z. Mięczyłowa And-
ruszkiewicza zam. w
m. Tykocinie pow.
Wys.-Mazowieckiego
ziemi Łomżyńskiej
tymczasowe zaświad-
czenie, dokument po-
drożny, bilet wojskowy
na przejazd kolejowy
wyd. przez szpital
Mokotowski. 5505

Zgubiono w Antoniego
Z. Nukowskiego zam.
we wsi Krupnikach
pow. Białostockiego
gm. Białostoczek, kon-
maści gniazdek, wzrostu
małego, pod siodeł-
kiem ma biały znak.
proszę przyprowadzić
do Komisariatu V-ok-
regu. 5511

Zgubiono tymczaso-
wy dowód osobi-
sty, za 1811-nam.
imię Fejgi Kanel, zam.
przy ul. Polnej 19.
5522

Zgubiono tymczaso-
wy dowód osobi-
sty, za 1810-nam.
imię Lizy Kanel, zam.
przy ul. Polnej 19.
5521

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P. K. U. na imię Ab-
rama Szabasa (rocz.
1900) zam. w m. Or-
le. 5500

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P. K. U. na imię Ab-
rama Szabasa (rocz.
1900) zam. w m. Or-
le. 5500

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P. K. U. na imię Ab-
rama Szabasa (rocz.
1900) zam. w m. Or-
le. 5500

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P. K. U. na imię Ab-
rama Szabasa (rocz.
1900) zam. w m. Or-
le. 5500

Prospekty o Szopach i prenumerata gazety „Roulette”
W
MIEOZYMARODOWEM BIURZE OGŁOSZEŃ
5524 WARSZAWA, Galeria Luxenburg. 1-1

Gumy do rowerów i akcesoriów rowerowych
Gumy palne do samochodów ciężarowych i osobowych
Artykuły sportowe. — Przybory do rowerów.
Wszystkie wyroby gumowe, asfaltowe i artykuły techniczne
poleca
Biuro Techniczne „METEOR”
Socnowiec, Warszawska 6. Łódź, Przejazd 16.
5509 3-1